

Autor
Teresa Maria Ciodyk
/moje wiersze/

Koniec lata

Złoto sypie się z nieba
i spada na kłosa zbóż
pachnie chlebem ...
Szare kuropatwy dziobią
rozsypane ziarna pszenicy ...
Tęsknie kląska jakiś ptak
jakby żegnał się z latem ...
Wrzosa kwitną pod lasem
w ogrodach fraktale słoneczników
jak małe słońca pochylają
dumnie swoje ciężkie od ziaren
głowy w koronach z żółtych płatków.
Georginie pysznie się wdzięczą swoimi kolorami.
Z za płotu wygląda Wrzesień
w kapeluszu z błękitną kokardą
już niedługo jesień ...

Włodawa - 19 Sierpień 2017 r. - Wieczór

Autor
Teresa Maria Ciodyk
/moje wiersze/

Koniec lata

Złoto sypie się z nieba
i spada na kłosa zbóż
pachnie chlebem ...
Szare kuropatwy dziobią
rozsypane ziarna pszenicy ...
Tęsknie kląska jakiś ptak
jakby żegnał się z latem ...
Wrzosa kwitną pod lasem
w ogrodach fraktale słoneczników
jak małe słońca pochylają
dumnie swoje ciężkie od ziaren
głowy w koronach z żółtych płatków.
Georginie pysznie się wdzięczą swoimi kolorami.
Z za płotu wygląda Wrzesień
w kapeluszu z błękitną kokardą
już niedługo jesień ...

Włodawa - 19 Sierpień 2017 r. - Wieczór